

**JAN PAWEŁ II - EWANGELIA STAROŚCI I CIERPIENIA**  
**13 października 2024 r. – XXIV DZIEŃ PAPIESKI**  
**28 Niedziela w ciągu roku, cykl B**

**HOMILIA NA MSZĘ Z UDZIAŁEM DZIECI**

*Niniejsza propozycja to homilia w pierwszej części dialogowana. W rozmowie z dziećmi przyda się mikrofon bezprzewodowy i lekcjonarz.*

Głoszący homilię podchodzi do dzieci, niosąc ze sobą księgę lekcjonarza otwartą na stronie z pierwszym czytaniem 28 niedzieli w ciągu roku, cykl B. Pozdrawia dzieci i zaprasza do pierwszego zadania.

Zapraszam Was do odkrycia daru, który chce nam dać Jezus na tej Mszy Świętej. Pierwszy krok do tego odkrycia wiąże się z następującym pytaniem: Jak zatytułowana jest księga, z której odczytano pierwsze czytanie? Kto pamięta tytuł księgi?

Jeśli żadne dziecko nie będzie pamiętać tytułu księgi, homilista może wybrać jedno z nich i poprosić o przeczytanie tytułu księgi z lekcjonarza.

Proszę, przeczytaj nam wszystkim tytuł księgi, z której pochodzi pierwsze czytanie.

**Dziecko odczytuje:**

„Czytanie z Księgi Mądrości”.

**Homilista zadaje pytanie:**

Skoro już to wiemy, to teraz zapraszam Was do odpowiedzi na pytanie: co to jest mądrość?

Dobrze będzie wysłuchać kilku odpowiedzi, docenić aktywność dzieci i wybrać wypowiedzi, które będą najbliższe stwierdzenia: mądrość to umiejętność dobrego, szczęśliwego życia. Jako podsumowanie dyskusji można wykorzystać poniższy tekst.

Mądrość to nie zawsze wiedza. Mądry człowiek to taki, który wie, jak dobrze żyć i faktycznie dobrze żyje. I dobrze mu z tym.

W porządku. Już wiemy, co to mądrość. Teraz krok drugi w drodze do odkrycia daru, którego Jezus może nam udzielić w tej Mszy Świętej. I trzecie pytanie dla Was: co jest potrzebne, żeby być mądrym?

Dobrze byłoby, żeby wśród odpowiedzi pojawił się temat szkoły, książek i nauki, nauczyciela. Homilista może nakierować myśl dzieci w ten obszar tematyczny.

Tak, mądrości trzeba się uczyć. A jeśli mówimy o uczeniu, to już blisko do szkoły, nauczycieli i książek. A tak z ciekawości spytam. [wybrać jedno/dwoje dzieci do wypowiedzi] Kto jest Twoim nauczycielem mądrości?

Jeśli dzieci będą chętnie odpowiadać, można dopytać:

Czego się nauczyłeś od Twojego nauczyciela?

Następnie homilista kieruje tok rozmowy na scenę ewangelijną.

Krok drugi za nami. Znaleźliśmy kilka sposobów na zdobycie mądrości. Wiemy, że przyda się nam do tego jakaś mądra osoba, jakiś nauczyciel. Wiemy, że pomocą może być szkoła i książki. Pamiętając o tym, co odkryliśmy, zagłębmy do sceny z Ewangelii. Słyszeliśmy historię o młodym chłopcu, który przybiegł do Jezusa, bo chciał Go o coś spytać. O co chciał spytać, kto z Was pamięta?

Jeśli dzieci nie będą pamiętać pytania młodzieńca, głoszący może zaproponować odczytanie pytania z lekcjonarza.

Odczytaj, proszę pytanie młodego chłopaka do Jezusa.

Homilista wskazuje odpowiednie miejsce.

„Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”.

Homilista pyta:

O co chodzi temu człowiekowi? Czego chce się dowiedzieć od Jezusa?

Dzieci udzielają odpowiedzi, trzeba mieć nadzieję, że poprawnej...

Młody człowiek pyta o coś takiego jak „życie wieczne”. Chce żyć wiecznie, czyli bez końca. Do takiego życia to faktycznie trzeba mieć mądrość. Ale zaraz, zaraz. Jak młodzieniec nazwał Jezusa?

Któreś dziecko na pewno będzie pamiętać poprawne określenie.

Młodzieniec nazwał Jezusa „dobrym nauczycielem”. Jezus jest Nauczycielem. A jak myślicie, czy Jezus – Nauczyciel miał wtedy przy sobie jakąś książkę, podręcznik do nauki do życia wiecznego?

Homilista czeka na kilka odpowiedzi ze strony dzieci.

Poprawna odpowiedź na to pytanie brzmi: nie, Jezus nie miał podręczników do życia wiecznego. A czy domyślacie się dlaczego?

To najbardziej newralgiczny punkt dyskusji. Trzeba mieć nadzieję, że dzieci wpadną na to, że Jezus po prostu wie, jak to jest żyć wiecznie, że sam jest mądrością, że sam jest Mistrzem takiego życia.

Jezus nie ma podręczników do życia wiecznego, bo sam wie, jak żyć wiecznie. Młody człowiek pyta Jezusa o życie wieczne, bo odkrył, że Jezus je ma. Po co prosić kogoś o rzecz, której ten ktoś nie ma? Jeśli idziesz prosić tatę lub mamę pieniądze na lody, to musisz wiedzieć, że tata lub mama ma te pieniądze, co nie? Bo inaczej nie ma sensu prosić.

Zatem młody człowiek z dzisiejszej Ewangelii musiał wiedzieć, że Jezus ma sposób na życie wieczne. To dopiero mądrość – wiedzieć, jak żyć szczęśliwie i bez końca!

Słuchajcie, teraz dochodzimy do tego, co Jezus chce nam dać na tej Mszy Świętej. Chodzi o mądrość, która przydaje się do szczęśliwego życia bez końca. No to teraz mam pytanie do wszystkich w tym kościele: Mądrość, która przydaje się do szczęśliwego życia bez końca. Kto chce mieć taką mądrość – ręka do góry!

**Trzeba ufać, że i dorośli i dzieci podniosą ręce...**

Ustalmy teraz co robić, by poczuć, że żyje się wiecznie. Zapraszam do przypomnienia słów Jezusa, bo przecież On ma życie wieczne. Ja wskażę odpowiednie słowa Jezusa, a ochotnik odczyta je wszystkim.

**Gdy zgłosi się ochotnik, homilista pokazuje mu następujące frazy:**

„Znasz przykazania”.

„Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”.

**Homilista ujmuje instrukcję Jezusa syntetycznie.**

Chcesz mieć życie wieczne? Instrukcja ma 4 części:

- Przykazania;
- Nie musisz mieć wszystkiego;
- Dziel się tym, co masz;
- Bądź z Jezusem;

Powtórzcie za mną tę instrukcję.

**Homilista przypomina wymienione frazy, a dzieci chórem powtarzają.**

Zapamiętane? Teraz chciałbym przypomnieć nam wszystkim, że dziś w Polsce obchodzi się dzień, w którym przypominamy sobie o Papieżu Polaku. O kogo chodzi?

**Dzieci powinny udzielić prawidłowych odpowiedzi. Homilista zadaje kolejne pytanie:**

A jak nazywał się papież, zanim przyjął imię Jan Paweł II?

### Dzieci powinny udzielić prawidłowych odpowiedzi. Homilista kontynuuje.

Krótko przypomnę, że Karol Wojtyła, jako młodzieniec nie miał wszystkiego i nie miał wszystkich. Gdy miał niecałe 9 lat, umarła jego mama. Tato zmarł, gdy Karol miał lat 20. To, że rodzice odeszli tak wcześnie, na pewno było dla Karola przykre, powodowało cierpienie. Karolowi brakowało rodziny, domu. Wiemy, że nieraz brakowało mu ubrań czy pieniędzy. Później, gdy już był papieżem, coraz bardziej brakowało mu... zdrowia.

Zwróćcie uwagę – młody człowiek z Ewangelii miał rodziców, dużo pieniędzy, dużo fajnych rzeczy w domu, a jednak... czegoś mu brakowało.

A Karol Wojtyła – Jan Paweł II – wiedział, że może mu brakować bliskich, wielu rzeczy, że może mu brakować sił i zdrowia w starszym wieku, a i tak będzie miał to, co najważniejsze – Jezusa. Tego chciał.

### Tu homilista może wrócić na ambonę, by w ten sposób zasygnalizować, że dalsza część homilii odnosi się do wszystkich uczestników liturgii.

Nie trzeba mieć wszystkiego, żeby żyć mądrze, szczęśliwie, bez końca. Ważne, żeby być z Jezusem, bo to On nadaje sens zarówno życiu zdrowemu jaki i dotkniętemu chorobą, cierpieniem, starością. Mając 79 lat, Jan Paweł II napisał „List do osób w podeszłym wieku”. Na samym początku zanotował: „Sam posunięty w latach, odczuwam (...) potrzebę nawiązania dialogu z wami. Czynię to, **dziękując najpierw Bogu za dary i dobrodziejstwa, jakich udzielał mi obficie aż do tej chwili** (Jan Paweł II, *List do osób w podeszłym wieku*, 1)”. Ci z Was, którzy pamiętają Jana Pawła II, wiedzą o jego chorobach, o zamachu na jego życie, pamiętają jego dolegliwości wieku. W tym kontekście zaskakująco brzmią zacytowane słowa: „dziękuję Bogu za dary i dobrodziejstwa, jakich udzielał mi obficie aż do tej chwili” – Bóg udzielał papieżowi „obficie darów i dobrodziejstw”, przez całe życie. Te słowa świadczą o tym, że w życiu Jana Pawła II spełniła się dzisiejsza Ewangelia, zaproszenie Jezusa skierowane do młodzieńca, do mnie, do Ciebie: „Zachowuj przykazania – idź – sprzedaj – rozdaj – chodź za Mną”. Bądź z Bogiem i kochaj - to jest życie wieczne!”.

Wspomniałem o cierpieniu i chorobie, bo taki jest temat tegorocznego dnia papieskiego: „Jan Paweł II – Ewangelia starości i cierpienia”. W centrum tematu stoi słowo Ewangelia – dobra wiadomość. Wszyscy, a zwłaszcza osoby cierpiące, potrzebują dobrej wiadomości. Nie chodzi o słowa taniej pociechy. Jezus dziś nie daje młodzieńcowi taniej pociechy. Wypowiada słowa zaproszenia – „Pójdź za Mną”. Sens życia, sens cierpienia odsłania się człowiekowi stopniowo, w procesie towarzyszenia Jezusowi, który przyjmuje i cierpienie i chwałę.

Teraz jest Msza Święta. Za chwilę Jezus, Dobry Nauczyciel, stanie wśród nas w swoim Ciele i w swojej Krwi. Wiemy, że Ciało Jezusa było dotknięte cierpieniem, a Krew Jego została wylana za nas. Jezus w swoim Ciele i Krwi przyjdzie, by dać nam życie wieczne. Życie, którym On sam żyje. To życie nastawione na dawanie. Chce się dzielić tym życiem z nami. Z Tobą. Przyjmij je.

### Homilista może zakończyć homilię, zwracając się do dzieci.

Drogie dzieci, dziękuję Wam za pomoc w odkryciu darów, z którymi przychodzi dziś do nas Jezus. Za chwilę wyznamy wiarę i po tym będzie czas modlitwy wiernych. Możecie prosić Pana Boga o różne dary. On chętnie Was słucha. Proszę, pomódlcie się dziś za osoby chore, cierpiące, w starszym wieku. Oni potrzebują sił i przekonania, że Pan Jezus bardzo ich kocha i że są dla Niego ważni.